



## Geny bydła — ceny mięsa, ceny kosztu.

### II.

Czytaliśmy niedawno, że wielki dom towarowy Wertheima w Berlinie poniósł straty na sprzedaży mięsa i kiszek około 80 tysięcy marek. Straty te w małej części polegały na nierzetelności sprzedawców i pośredników, w większej części jednakże na sprzedawaniu towaru bez należytego obliczenia ceny kosztu. Towar kupowany w ogromnych ilościach, sprzedawano z małym zarobkiem, licząc zawsze, że wielki obrót przyniesie zyski. Tymczasem przy towarze mięsnym jest dużo odpadków, które tylko w sprawnym przedsiębiorstwie rzeźnickim bywają korzystnie zużyte i spieniężone; również liczyć trzeba, że pewna część towaru ulega zepsuciu i zostaje odrzuconą.

U Wertheima takich „drobnostek” zgłębia nie brano w rachubę, stąd też jego ceny mięsa były niższe od cen pobieranych w rzetelnych przedsiębiorstwach rzeźnickich. Wertheim urządził tanie dnię mięsne („billige Fleischtage”) i ogłaszał je w pismach publicznych, zadziwiając publiczność niskimi cenami mięsa. Nie wiedział biedak, że każdy tani dzień mięsny przynosił mu kilka set marek niedoboru.

Dla tego też dzisiaj właściciele domów towarowych Wertheima w Berlinie, związają swe ogromne przedsiębiorstwa, a bilans swój zamykają deficytem w okragłej sumie dwóch milionów marek. Prawdopodobnie w innych działach ich wielkich domów towarowych zastosowano podobną kalkulację, jak w oddziale mięsnym.

Bez ścisłej kalkulacji cen kosztu nigdy nie wie kupiec lub rzemieślnik, czy towaru swego nie sprzedaje czasem niżej kosztu, albo może zbyt drogo w porównaniu z konkurencją.

Cena kosztu składa się:

- 1) z ceny kupna towaru żywego lub bitego,
- 2) z kosztów przy kupnie, napiwków itp.,
- 3) z kosztów transportu koleją i wozem,
- 4) z ubezpieczenia towaru,
- 5) z kosztów rewizji i rzezi,
- 6) z ogólnych kosztów handlowych i robocizny.

Do kosztów ogólnych zaliczamy: mieszkanie, utrzymanie swoje i rodziny, czeladź, skład i warsztat, światło, opał, podatki, wreszcie procent od kapitału włożonego do interesu.

Koszty ogólne trzeba prowadzić bardzo szczegółowo i często je kontrolować, bo inaczej nie będzie wiadomo, które z nich można zmniejszyć, gdzie zrobić oszczędność.

Jeżeli rzeźnik kupuje świnie żywej wagi 300 funtów i płaci za nią 150 mk., tj. za funt 50 fen., tedy normalnie funt mięsa w sprzedaży kosztować może 75 fen., czyli do ceny kupna towaru żywego dolicza się przeciętnie 50 proc. na powyżej wyszczególnione koszty.

Każdy mistrz rzeźnicki powinien raz po raz wziąć do ręki ołówek, obliczyć swe koszty i stwier-

MAURZYCY JOKAY.

## Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Robotnicy ukończyli już dzienną pracę. Kobiety i dziewczęta, które wywożą węgle taczkami, dają w gromadkach do domu. Jedna z nich zaczęła śpiewać. Była to gminna słowacka piosenka, rodzaj romanca. Matka wydaje zamąż córkę, żegna się z nią i przywodzi jej na pamięć lata dziecięce temi słowy:

„Czesząc cię, dziecię moje,  
Czyż włos stargałam ci?  
Gdyś ciało myła twoje,  
Czyż ci płynęły łzy?”

Melodyja tak rzewna, tak wzruszająca, tak smutna, tęskna, jak wszystkie słowiańskie melodie w ogólności; rzekłbyś, że ten, co ją pierwszy wyspiewał, musiał wówczas płakać.

A głos, co śpiewał tę piosnkę, był piękny, dźwięczny, czysty i pełen głębokiego jakiegoś uczucia.

Iwon naraz spostrzegł, że się zatrzymał i zasłuchał w tym tęsknym śpiewie, póki nie przebrzmiał po za domami.

I w tej chwili wydało mu się, że jest przecież jakas różnica między życiem pod ziemią, a na niej.

Piosenka umilkła, chmury zakryły niebios purpurę i teraz krajobraz stał się całkowicie czarnym. Ani jednej gwiazdy na niebie, ani jednego białego domku naokół.

Tylko okna przeciwległej hamerni świeciły pośród nocy, niby ślepie jakiegoś zaczajonego potwora, co nocą wychodzi na zdobycz; a z kominów koksowych pieców wznosiły się dymy kłęby, blado-żółte pierścienie rysując na czarnym tle nieba.

ROZDZIAŁ IV.

Niewolnik czarnych dyamentów.

Nie powiemy nic nowego, gdy wyjaśnimy, że mó-

dzić, jaką cenę musi pobierać za towar, jeżeli pragnie przedsiębiorstwu swemu zapewnić należyta egzystencja.

## Z CECHÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Poznań.** Nowy niemiecki cech rzeźnicki w Poznaniu urządził w restauracji rzeźni miejskiej zabawę zimową. Gości powitał przewodniczący Jaretzki, wnosząc w końcu swego przemówienia toast na cześć zawodu rzeźnickiego. W czasie zabawy popisali się panowie i panie deklamacyami i śpiewami; cztery córki pana Stenzla wyprowadziły oryginalne tańce cygańskie.

— **Lipsk.** Szkoła rzeźnicka w Lipsku rozpoczęła nowy kurs, w którym udział bierze 48 uczniów, po części w starszym wieku. Powitał ich cechmistrz lipskiego cechu rzeźnickiego, życząc najlepszych owoców nauki. Według poddaństwa pochodzi 20 uczniów z Prus, 5 ze Saksonii, 6 z Austrii, 4 z Bawaryi, 3 z Wyrtembergii, 2 z Oldenburgii, 3 z Anhaltu, 2 z Hamburga i Bremeny, po jednym z Hesji, Szwajcaryi i Norwegii.

— **Mogilno.** Cech tutejszy odbył swe pierwsze zebranie w lokalu cechmistrza p. Kaszyńskiego. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że z roku ubiegłego pozostało gotówki 146 mk. Do zarządu wybrani zostali: cechmistrzem mistrz Kaszyński, zastępcą cechmistrza mistrz Kwiatkowski, skarbnikiem mistrz Gniewkowski, pisarzem mistrz Cierkaski, ławnikiem mistrz Płoszyński z Pakości. Do cechu przyjęto dwóch nowych mistrzów. Ogółem powiększył się cech w ubiegłym roku o siedmiu członków.

— **Katowice.** Walne zebranie cechu rzeźnickiego zagał cechmistrz Pakuła hasłem „Boże błogosław naszemu rzemieślniku!” Pamięć zmarłego mistrza Kurza uczczono przez powstanie z miejsc. Po przyjęciu sprawozdania rocznego nastąpił wybór zarządu. Wybrani zostali cechmistrzem mistrz Pakuła, jego zastępcą mistrz Scharif, pisarzem mistrz Szczygieł, skarbnikiem mistrz Wilczek.

— **Rawicz.** Cech rzeźnicki obchodził w tym miesiącu rocznicę swego założenia. Urządzony z tej okazji wieczerok był nadzwyczaj urozmaicony. Szczególniej uroczystą była chwila, gdy panie złożyły w ręce cechmistrza cenny upominek dla cechu: srebrny łańcuch urzędowy, który ma podczas zebrań i zabaw cechowych nosić na szyi cechmistrz, jako oznakę swej władzy. Ogniwa łańcucha są ze szczerzego srebra, do nich przyczepione dwie małe tarcze noszą herb rzeźnicki, herb Rawicza, daty założenia cechu i datę ufundowania łańcucha.

— **Związek** handlarzy i komisjonerów bydła postarał się, że w dniu liczenia bydła odbywać się będą bez przeszkody wszelkie targi na bydło i nierogaciznę.

— **OD REDAKCYI.** Szanownych Czytelników naszych upraszamy, ażeby byli łaskawi nam nadsyłać sprawozdania z zebrań cechowych. Zamieścimy je chętnie w dziale przeznaczonym dla cechów i sto-

wiac o „czarnych dyamentach” myślimy o węglu kamiennym.

Dyament nie jest czem innym, jak węglem; jest węglem kamiennym, tylko że tamten jest przezroczym, ten zaś czarnym.

A przecież tamten jest demonem, ten zaś aniołem.

Więcej niż aniołem — świat stary nazwałby go półbogiem. To duch-pośrednik, któremu Pan nakazał przeprowadzać wielkie myśli stworzenia.

Węgiel kamienny pcha świat naprzód. Duch szybkiego postępu jest jego synem; koleje żelazne, parowce od niego zapożyczyły zadziwiającej swej siły; każda maszyna, co kształtuje i tworzy, żyje tylko węglem; on to coraz więcej stygnącą ziemię czyni mieszkalną; on obleka miasta tym ich nocnym blaskiem wspaniałym. Jest to skarbnica krajów, ostatni dar, którym ziemia darzy marnotrawną ludzkość.

Dlatego węgiel nosi miano „czarnych dyamentów”.

Iwon Berend odziedziczył kopalnię węgla po swym ojcu, który bez pomocy akcyjnych towarzystw i rad nadzorczych sam począł ją kopać.

Było to skromne przedsiębiorstwo. Właściciele pobliskich hut i hamerni, ludność kilku miast prowincjonalnych, byli konsumentami rocznej produkcji, po zwykłych cenach spieniężanej. Rozszerzać tego przedsiębiorstwa, większego nadawać mu zakresu, nie można było, ponieważ kopalnia zbyt była odległą od wielkich miast, równie jak od kolei i parowców, by mogła liczyć na wielki zbyt towaru.

Mimo to przynosiła ona przeciętnie dziesięć tysięcy guldenów rocznie. Ładny to dochód dla człowieka, który sam stanowi całą administrację swej kopalni. Gdyby tak zechciał wszystko to złożyć na barki innych, musiałyby co najmniej dziesięć tysięcy guldenów płacić dyrekcji, a drugie tyle odliczyć rocznie na „straty”. Kto czegoś podobnego próbował, ten wie, że tak się rzeczy mają istotnie.

warzyseń zawodu rzeźnickiego, handlu i chowu bydła. Przez takie ogłaszanie sprawozdań wytwarza się większa łączność wśród kolegów i zarazem zainteresowanie dla „Gazety Rzeźnickiej”, która usilnie się stara służyć jak najlepiej interesom zawodu rzeźnickiego.

## Jarmarki.

Poniedziałek, 23. lutego.

Wojerzec (Hoyerswerda), obw. lign., kra, by.

Wtorek, 24. lutego

Brójce (Brätz), obw. poz., kra, by, ko, św.  
Piaski (Sandberg), obw. poz., kra, by, ko, św.  
Sarnowa (Sarne), obw. poz., kra, by, ko, św.  
Kluczborek (Kreuzburg), obw. opolski, kra, by.  
Kozle (Kosel) obw. opolski, by, ko.  
Greifenberg, obw. lign., kra, by, ko, św.  
Lece (Lötzen), obw. olszt., by, ko.

Środa, 25. lutego.

Gliwice (Gleiwitz), obw. opolski, by, ko.  
Biała (Bialla), obw. olszt., by, ko.  
Susz (Rosenberg), obw. kwidz., kra, by, ko.

Czwartek, 26. lutego.

Wągrówiec (Wongrowitz), obw. poz., by, ko.  
Wyrzysk (Wirsitz), obw. poz., by, ko.  
Pruświca (Prausnitz) obw. wrocł., by, ko.  
Reszel (Rössel), obw. olsztyński, by, ko.  
Oliwa, obwód gdański, kra, by, ko.  
Radzyń (Rehden), obw. kwidz., by, ko.

Piątek, 27. lutego.

Bartoszyce (Bartenstein), obw. król., by, ko.

## Ze sądownictwa.

Wieprzowe nogi u Barascha.

Na wzór berlińskich domów towarowych urządził Barasch we Wrocławiu tani dzień mięsny, w którym naturalnie wystawił na sprzedaż wszelkie gatunki mięsa niżej cen pobieranych w rzetelnych składach rzeźnickich. W dniu sprzedaży zjawił się w domu towarowym urzędnik policyjny, który dokonał rewizji mięsa, przyczem spostrzegł, że nogi wieprzowe miały jakiś dziwny kolor zielonawo-niebieskawy. Skonfiskował wszystkie nogi i odesłał je do weterynarza policyjnego celem zbadania. Weterynarz uznał, że nogi były zepsute i zalażywał od nich odór padliny. Barasch kupił mięso u hurtownika Schneidra we Wrocławiu. Dziwnym sposobem wytoczono proces pomocnikowi Schneidra za to, że towar zepsuty odesłał do Barascha, i pomocnikowi Barascha, za to, że nogi cuchnące wyłożył na sprzedaż. obrońca oskarżonych wywoził wprawdzie, że do odpowiedzialności powinni być pociągnięci Barasch i Schneider, jako właściciele, mimo tego prokurator wniosł dla każdego z oskarżonych o 40 mk. kary pieniężnej. Na wniosek obrońcy sąd sprawę odroczył i uchwalił wezwać dalszych świadków. — Dla nas owe nogi w domu towarowym mają o tyle znaczenie, że do-

Tu wszakże właściciel sam dogląda wszystkiego, sam też zna do gruntu przedmiot i traktuje pracę swą z zamiłowaniem. Trzy to rzeczy, które gdy się schodzą razem, zowią się „szczęściem”.

Ale nie są one właściwie „szczęściem”, tylko „samopomocą”.

Iwon Berend jest tem wszystkim, czem potrzebuje być dla swego zakładu.

Kiedy za sobą zamknie drzwi owego małego domku, który jest jego mieszkaniem, nikt go w tych ścianach nie czeka, nie wita, nikt ich nie ogrzewa ciepłem uczucia: ni żona, ni dziecko, ni służący, ani choćby przywiązany pies. Jest on sam — sam zupełnie.

Sam też się obsługuje. Wielki z niego pan! Nie potrzebuje nikogo.

Do gospodarstwa nie potrzeba mu służby. Jada tam, gdzie jadają jego robotnicy i te same co oni potrawy. Jedzenie uważa on za najbezkosztowniejsze spędzanie czasu, ale mimo to je wiele, tego bowiem domaga się silna ciał jego budowa i ciężkie dnia pracy; wszakże w potrawach nie jest wybrednym i nie traci na tę czynność wiele czasu. Całą różnicę między jegożywieniem, a sposobem żywienia się każdego robotnika stanowi to, że nie używa żadnych trunków. Tamci muskułów tylko potrzebują do pracy — on muskułów i mózgu. Jemu potrzebną jest cała siła nerwów, nie może ich więc wystawiać na działanie alkoholu.

Łóżka jego ślać nie potrzeba; jest to prosty tapczan z lipowego drzewa, okryty derą; w zimie sypia on pod baranym kożuchem. Sukien nikt mu nie potrzebuje czyścić, wszakże i tak za chwilę osypie je znów pył węgla. Bieliznę nosi z niebieskiego płótna, praczka więc niema z nią wiele kłopotu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Na sezon balowy

poleca

w znanym  
wielkim wyborze  
i po cenach  
jakknajniższych

Kapelusze  
Cylindry  
Szapoklaki  
Koszule białe

Krawaty  
Rękawiczki  
Chusteczki  
jedwabne

# B. Hahn

Bolesław Hahn

Poznań, Stary Rynek 73/74

w domu Banku Przemysłowców.

wodzą jakim sposobem mięso u Barascha może być tańsze, jak w składzie rzeźnickim. Dom towarowy akupuje mięso mniej wartościowe za marną cenę i sprzedaje je potem jako dobre a tanie, szkodząc rzetelnym rzeźnikom.

**Co słyszeć nowego?**

— Henryk Sienkiewicz przesłał do redakcji „Czasu” w Krakowie 20 tysięcy marek na Galicyan dotkniętych klęską głodową. Pieniądze te złożone zostały na ręce Sienkiewicza przez pp. Dziewulskich z Warszawy.

— Pierwsze partie robotników galicyjskich wyjeżdżają dzisiaj do Prus na roboty rolne. Są to przeważnie rusini, ekspedowani przez biuro hakałystyczno-rusińskie.

— Zniesiony podatek. W Szpandawie pod Berlinem trzeba od każdego wózka dziecięcego płacić podatek, a każdy wózek otrzymuje swój numer. Bez numeru żadnej matce nie wolno pokazać się z wózkiem na ulicy. Teraz rada miejska uchwaliła zniesienie tego osobliwego podatku.

— W Berlinie stwierdzono u kilku osób c z a r n ą o s p ę. Wszystkich chorych umieszczono w barakach odosobnionych.

— W Elberfeldzie sprzeniewierzyli urzędnicy banku von der Heydt, Kersten i Synowie ogromną kwotę milion 600 tysięcy marek. Jeden z oszustów zastrzelił się, trzech innych aresztowano.

— W wojsku francuskim pojawiła się jakaś dziwna choroba, przeciw której lekarze nie znajdują lekarstwa. W 26-tym pułku artylerii zapadło na tę chorobę przeszło 200 żołnierzy. Kilkunastu z nich umarło w szpitalu.

— Książę Wied, przyszły władca albański, pojechał do Londynu, celem omówienia sprawy pożyczki albańskiej. Pragnie on na rozpoczęcie swego panowania złożyć w darze „swemu ludowi” najmniej 200 milionów gotówki — pożyczony.

— Król belgijski podczas jazdy konnej wyleciał z siodła i upadł z taką siłą na ziemię, że złamał sobie lewe ramię.

— Kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg będzie mianowany namiestnikiem Alzacji i Lotaryngii. Kto zostanie w jego miejsce kanclerzem dotąd nie wiadomo.

— Bezrobocie rzeźników. Wskutek bezrobocia rzeźników w Sydney w Australii, zarówno w środkowych dzielnicach, jak na przedmieściach, daje się odczuwać zupełny brak mięsa. Taka sama sytuacja zapanowała w Melbourne. Przedstawia się ona bardzo poważnie.

**Doktorskie** powszechnie ulubione 2 fen. papierosy

Fabryka papierosów **Dubec** M. Droste



**Ścisłe higieniczne**

**Ostatnie wiadomości.**

**Sprawa Mielżyńskiego.**

Międzyrzecz, 20. lutego. Przy wielkim natłoku publiczności rozpoczął się dzisiaj proces przeciw hr. Mielżyńskiemu. Prokuratora oskarża go o zabójstwo w dwóch wypadkach. Świadków wezwano 21. Na wniosek prokuratora wykluczono publiczność przez cały ciąg obrad. — Znalezione listy bardzo kompromitują hrabinę, dowodząc, że utrzymywała poufałe stosunki z różnymi mężczyznami, między innymi z dawniejszym proboszczem chobienickim Wachowiakiem i z zastrzelonym Miączyńskim.

Międzyrzecz, 21. lutego. Panna Koczorowska zeznała, że hrabina mimo jej oporu, wpuściła do sypialni hrabiego Miączyńskiego. Gdy hrabia Maciej strzelał, było światło elektryczne zgaszone i paliła się tylko świeca, ztąd hrabia w półmroku nie mógł rozróżnić osób znajdujących się w pokojach hrabiny.

**Róża Luksemburg skazana na więzienie.**

Frankfurt, 21. lutego. Znana agitatorka socjalistyczna Róża Luksemburg skazana została wyrokiem izby karnej na rok więzienia, za wypowiedzenie na publicznym zebraniu słów: „W razie wojny z Francją lub innym państwem nie weźmiemy do ręki broni morderczej.” W słowach tych uważał sąd wzywaniem wojska do nieposłuszeństwa wobec władzy przełożonej.

**Dortmund, 19. lutego. Spędzono 15 cieląt i 74 świnię.**

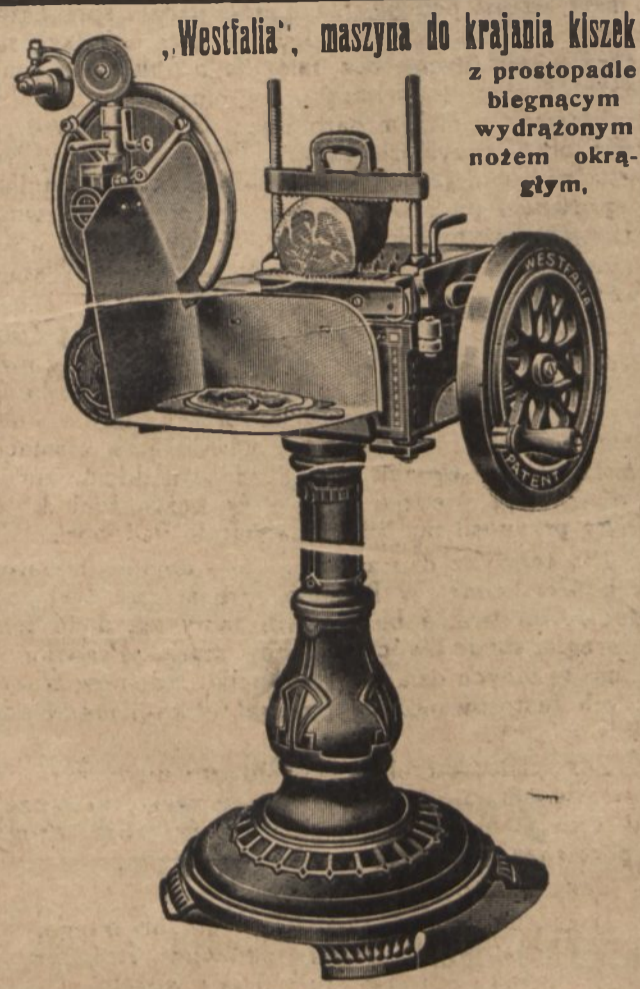
Płacono za centnar żywej wagi:

Cieleta: a) najlepsze tuczone i wyborne sysaki 62—64 mk., b) średnie tuczone i dobre sysaki 58—61 marek.

Świnię: a) pełnomięsne lepszych ras i krzyżowań w wieku do 1 1/2 roku 62—63 mk., b) mięsne 59—61 mk.

Przebieg targu: średni.

**„Westfalia”, maszyna do krajania kiszek z prostopadłe biegającym wydrążonym nożem okrągłym.**



Maszyny te przedstawiają w sw. i pojedynczej, silnej i dokładnej budowie najlepsze, co w tym g. lunku maszyn wogóle egzystuje. — Nie przeciętna ich dotąd co do sprawności i akuracji pracy żadna maszyna konkurencyjna. Sa one nadzwyczaj pojedynczej konstrukcji, nie zawierają bezużytecznych sprzęż. i nieporęcznych mechanizmów. Wprowadzenie maszyny w ruch i utrzymanie jej w porządku jest najp. ostate.

Fabryka maszyn do krajania Graff & Stein G.m.b.H. Witten (Ruhr)

Jako specjalność polecam **wykładanie ścian** w składach i warsztatach również w kotłarniach. Flisami próbnymi i bezpłatną ofertą służę na życzenie. Ścisłe rzetelnie i tanio.

**Ostrowo (Posen) Carl Littau** Zakład wykładania ścian.

Najlepsze bez odpadków surowe szynki zwiżane i pęcherzowe 1,10 mk. myszki 1,10 mk. twarda serwetka i salami 1,30 mk. dobrą do kraj. 1,10 mk. za zaliczką poleca **R. Altmann, Haynau i. Sch.** Kilkakrotnie premiowany. Cennik darmo.

**Pierwsza Poznańska Fabryka wyrobów siodlarskich**

latniejąca od r. 1875. poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie:

Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnymi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, latowe oraz nieprzemakalne, tudzież bandaże, kapy, szczołki, grzebielce i angielskie mapy — szynki do strzyżenia koni.

Kulry, kulerki wszelkiego rodzaju, torby i torhki, baly, oraz wszelkie przybory do jazdy powozowej.

**LEON PLUCINSKI**

Ul. św. Marcina 52/53. Tel. 1060.

**Zadziwiający wynalazek na tępienie szczurów.**

**Nach dem ersten Auslegen!**



Przez środki szkodliwymi dla ludzi i zwierząt domowych, jak fosfor, arsenik, strychnina itp., które najczęściej nie odnoszą pożądanego skutku, gdyż nie wytipiają całego plemienia. Po długoletn. doświadczeniach powiodło się ostatecznie pewnemu chemikowi sporządzić środek, który rzeczywiście w zastraszający sposób tępi zupełnie te szkodliwe bestje.

Zaraz po pierwszym wyłożeniu trucizny przekonano się o jej skutkach niebywałych i jedynych w tym rodzaju. bowiem przeszło 100 szczurów znalezione bez życia.

Przy innej sposobności mistrz rzeźnicki E. C. po pierwszym wyłożeniu znalazł około 92 szczurów padłe.

Pan C. nie wiedział sobie długi czas rady z tą plagą, szczurzy podminowały mu już cały budynek, wszystkie środki krajowe i zagraniczne były bez skutku.

Największym sukcesem tego wynalazku jest, że działa on wprawdzie okropnie i tak długo, dopóki nie wytipi całego plemienia szczurów i myszy, lecz dla ludzi i zwierząt domowych jest zupełnie nieszkodliwy.

Cena tego środka na wytipienie małego plemienia szczurów lub myszy wynosi 3,25 mk. ilość podwojną 5,50 mk. Do każdej przesyłki dołącza się darmo pudełko świeżej przynęty dla szczurów i myszy.

Środek powyższy dostarcza:

**Chem. Institut „Medina“** Berlin — Neuköln I, Abt. 22.

**Zaraz na sprzedaż** z powodu rodzinnych stosunków, bardzo dobrze prosperujący **interes rzeźnicki,** w mniejszym, ożywionem mieście, gdzie się znajdują dwie fabryki parowe. Interes znajduje się w najlepszym miejscu w rynku, z oberżą w jednej sieni, do tego własne pomieszkanie i własna nowa rzeźnia, chlewy murowane i kawał ogrodu. Proszę o spieszne zgłoszenia, bo kupno bardzo korzystne. Warunki kupna podług umowy. Zgłoszenia do Eksp. „Gaz. Rzeźn.” w Poznaniu pod nr. 93.

**Fabryka wozów i kół** z zapędem motorowym, wykonuje wozy i bryczki rzeźnickie podług najnowszego systemu dobrze i pod gwarancją. **Józef Staszak, Poznań** Posen W. 3., W. Berlińska 77 a.

**Flaki skopowe** najlepszy dobrze sortowany towar z rosyjskiego materiału: bardzo szerokie za pęczek 14 mtr. 62f. szerokie „ „ „ 46f. średnio-szerokie „ „ „ 40f. wąsko-średnie „ „ „ 16f. z Hamburga za zaliczką 3f.

**Hermann G. Kasper, Hamburg, 6, Weidenallee 30.**

**Zabijacz świń** z trzykanciastym ostrzem splintowem



i wielką siłą uderzenia Cena za szt. 3,50 Paul Dünnebler, Dresden 16.

**Dobra wielka lodownia** (Eisschrank) do robienia, jest zaraz tanio do sprzedania. Gdzie? wskaże „Gazeta Rzeźnicka“.

**Stanisław Domagalski inżynier**

**POZNAŃ Biuro techniczne** Telef. 3420. ul. Bismarcka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła. Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony. Skład materiałów instalacyjnych! Ogrzewania centralne wszelkich systemów. Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe. Wciągi dla osób i towarów. Machiny dla rolnictwa i przemysłu!

**Rzeźnicy!** kupujcie u tych, co w Waszej gazoicie się ogłaszają.



# Darmo

wspaniałe aparaty mówiące z trwałą igłą, zdecydowaliśmy się **do 20 lutego**, ażeby nasze aparaty z tubą lub bez tuby zaprowadzić w najszerszych kołach, dostarczyć wszystkim czytelnikom „Gazety Rzeźniczej”, którzy od nas płyty chcą nabywać, i którzy nam nadesłali niniejsze ogłoszenie.

Przy zamówieniach prosimy podać dokładny adres, oraz dołączyć 20 fen. na koszt.

**Monopol**  
Sprechmaschinen-  
Gesellschaft  
Berlin O. 27, Abt. 130.

## EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźalni (Schlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.

### Handel i czyszczalnia flaków.

Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn.

Kłocze rzeźnicze własnego wyrobu.

Ślufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźalni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majoranu i sproszkow. sałaty chilijskiej.

Szklła ochronne na stoły kramne.

## MAGAZYN MEBLI Dankowski & Co.

właśc.: J. N. Dankowski. (50)

ul. **Wilhelmowska 20** (naprzeciw hotelu Francuskiego)

polecają meble od najtańszych do najdroższych

**Kompletne wyprawy już od 150 marek począwszy.**

Skora usługa!

Nizkie ceny!



Tylko **Wilhelmowska 20** ☐ Telefon 2091.

## MIECZYŚLAW SCHULZ DENTYSTA

Poznań, ul. Nowa 2. ::: Telef. 3746.  
Przyjmuje od 9-1 i 3-6. — W niedzielę od 9-1. (57)

TEL. **ORWAT** TEL. 2406 2406

## WYSYŁKOWY DOM TAPET POZNAŃ, UL. WROCLAWSKA 13. TAPETY :: BINOBEUM :: BINKRUSTA

DYWANY :: CHODNIKI I MATY  
KOKOSOWE, DRAŻKI MOSIĘŻNE, 60  
ROZETY SZTUKOWE :: CERATY.  
CENNIKI I WZORY NA ŻYCZENIE FRANKO.

Gdzie się składa każda suma (41)

### OSZCZĘDNOŚCI

zupelnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku

#### KASA WZAJEMNEJ POMOCY

w Poznaniu, Stary Rynek 79 I (Posen, Alter Markt 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

## Interes rzeźniczy 85

w rynku, od kilku lat dobrze zaprowadzony, jest z powodu kupna własności pod bardzo korzystnymi warunkami w mieście blisko Poznania do sprzedania. Obrotu ostatni rok było 24,000 marek. Zgłoszenia adresować: „Gazeta Rzeźnicza” pod G. K. 85 Poznań W.

## T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15 35

### Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materyach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

## L. JEZERSKI Noże rzeźnicze

wszelkiego rodzaju w znanej dobroci poleca

### ST. KARGE

Poznań, ul. Wroclawska 28. vis à vis pocz. Tel. 2455.

Ślufiarnia noży maszynowych i płyt.

#### WARSZTAT REPARACYJNY.

Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie.

## Firmy szklane

wykonuje modnie i tanio (56)

### H. Rumatowski

Poznań, Wroclawska ul. 18, Telefon 3805.

Szkice i kosztorysy darmo.

Pol-oamy

## TOWAR Z RZEŹNI BERLIŃSKIE

Okrasę bardzo grubą, średnią i cienką z podgardla i bez nich,

Podgardla, także sadło i owtorki, nieobkrajane także obkrajane, gotowe zasolenia.

Brzuchy, Odrzynki od brzucha i głowy, tudzież wszelkie inne gatunki świeżego mięsa; osoloną i dzoną okrasę, brzuchy i podgardla, świeży nerkowy i przeponowy, łój wytopiony w tablicach po 1 i 5 funtów. Oblicza się najniższą cenę każdorazow. Nieznany za zaliczką.

### H. RADETZKI & Co.

BERLIN N. O., Landsberger Allee 115/11

Adres telegr.: Radetzki, Berlin Nordost. Tel. Amt Königstadt 106



## Kołowce, gramofony,

maszyny do szycia oraz latarki elektryczne, gazowe pończoszki w wielkim wyborze. (83)

Instalacja telefonów i dzwonek elektrycznych

Fachowy warsztat reparacyjny **Kamiński**

Telef. 2589 Poznań, pod Ratuszem i Ostrów, ulica Kaliska. Telef. 2



## Wina górnowiągierskie

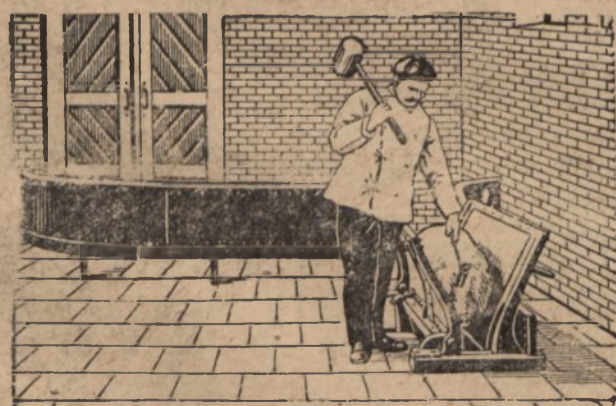
moz. lakie	but. 1/4 od 1,00
Reńskie	but. 1/4 od 1,25
Francuskie	but. 1/4 od 1,25
Niepańskie	but. 1/4 od 1,75
Musujące krajowe	but. 1/4 od 3,50
Scampańskie	oryg. 1/4 od 0,00
Konlaski, verazyst	litr od 2,00
Rumy dto.	litr od 2,00
Araki dto.	litr od 2,00

Blizsze szczegoly w cennikach. Kupcom i hotelistom znaczący rabat.

poleca we wielkim wyborze

### A. PFITZNER

w Poznaniu Mad p. Tokajem przy Starym Rynku nr. 6 własne winnice. (20)  
Sprzedaż detaliczna i Wohód z ulicy Wiankowej.



## Kleszcze do bicia wieprzy (systemu Wittmanna)

D. R. P. Patentowane w wszystkich krajach kulturalnych.

## O. H. Wickel, fabryka maszyn BIELEFELD.

Szybkie, ciche, pewne ogłoszenie! Bez druzgotania kości! Bez zakrawiania szynek! Bez zakrawiania łbów! Znaczna oszczędność! Powinny się znajdować w każdej rzeźalni!



Proszę wymagać za darmo ofert i prospektów. — Najchlubniejsze polecenia.

Kleszcze te mają w użyciu pomiędzy innymi następujące miasta: Augsburg, Bochum, Bremen, Bazylea, Bielefeld, Krefeld, Duisburg, Emmerich, Flensburg, Greifenhagen, Gelsenkirchen, Hanower, Hagen, Hörde, Hagenau w Alzacji, Jansbork, w Pr. Wsch., Lüdenscheid, Moguncya, Mählhelm n. R., Osnabrück, Seweryn w Mekl., Soest, Saarlouis, Saarbrücken, Siegen, Oberhausen i Oscherleben.